MONITOR

Na R. P. 1773.
Nro: XC.
Dnia 10. Listopada.

Z HORACYUSZA.

I.
DO MECENASA.

OPaczne niektorych w naśladowaniu raczey wad Poëtow niżeli cnot, usiłowanie gani: naśladowcow takich bydłem niewolnym nazywaiąc; o sobie mieni, iż niechciał nigdy iść innych śladem. Przyczynę potym daie, dla czego Ci, co w domu czytaniem dzieł iego pracy z ukontentowaniem bawili się y one chwalili, też między ludźmi ganili.

Prisco si credis, Mæcenas docte, Cratino, &c.
lib. 1. Epist. 19.

Jeźli wierzysz, uczony MECENO, dawnemu
Kratynowi *a*) nie mogą żadne się podobać
Y żyć długo na świecie rymy, ktore piszą
Wodopiiowie, Odtąd iak Bacchus Poëty

Ssss W bra-

W bractwo Faunow, Satyrow *b*) wpifał, ſłodkie Muzy
Y z rana iuż rozpuſzczać zapach winny ięły.
Z pochwał wina znać, iże Homer wino lubił.
Sam Enniuſz *c*) nigdy ſię do opiſu walek
Wprzod nie porwał, aż gardło dobrze ſobie nalał:
Ratuſz, prawi, *y ſtolec ſądowy Libona d*)
Zlecam trzeźwym, od wierſzow precz mi, kto nie piie.
Skoro ten wyrok wypadł, łykać bez przeſtanku
W dzień y w nocy poczęli wino Rymotworcy.
Co? gdyby dźiką twarzą kto ſurowy, boſo,
Y w kurcie chodząc, chciał tym kształtem naśladować
Katona, czyżby cnotę męża, obyczaie
Tym wyraził? rozpukł ſię Hiarbita *e*) gdy ſię
Y tonem y wymową naśladować ſili
Tımagena ſławnego ięzyk Kraſomowcy.
Myli y piękny model, gdy ſię tylko wady
Naśladuią w nim. Gdybym zbladł trefunkiem, pono
Byliby, coby kminku dla tegoż zażyli. *f*)
O naśladowcy bydło niewolne, iak mi żołć
Częſto, śmiech częściey, waſze ſilenia wzruſzaią!
Wolnem ia pierwſzy ślady na mieyſcu poſtawił
Nie tkniętym, ni tor cudzy mą deptałem nogą.
Kto ſobie duſa, może Wodz roy wieść za ſobą.
Pierwſzy ia Archilocha pokazałem iamby *g*)
W Łacinie, ducha iego moc y miarę rymow
Przeymuiąc, nie rzecz ani ſłowa: co przywiodły
Lykamba, że ſię ſtryczkiem zadziergnął z rozpaczy.
Lecz byś mi przeto chwały nie uiął, żem ſię bał

Kunſzt

Kunſzt odmieniać y ſpoſob iego rymowania,
Przyprawia Archilocha muzę męzka Sapho, *h*)
Przyprawia y Alceuſz, lecz nic nie podobien
Rzeczą ni ſkładem rymow: nie ſzuka on teſzcza, *i*)
Ktoregoby opluſnął wierſzow ſwych czernidłem,
Lub z nich poſtronek zkręcił na ſzyię kochanki. *k*)
Tego ia, co go inne wprzod uſta nie piały,
Ogłoſiłem w ſwych pieśniach Łacińſki Lutniſta:
Ztąd mię z upodobaniem, przez powab nowości,
Zacnych oczy czytaią, ztąd ręce wartuią.
Chceſzli zaś wiedzieć, czemu niechętny Czytelnik
Dzieła mey pracy chwali y lubi ie w domu,
Za progiem one gani y tłumi nieprawy?
Ztąd, że pochwał nie łowię nie ſtałego gminu,
Daiąc koſztowne uczty, lub ſuknię wytartą:
Nie idę wierſzopiſow ſłuchać zawołanych,
Ani o Grammatykow łaſkę ſię ubiegam,
By moie wierſze z Kathedr ſwym uczniom czytali.
Ztąd to one łzy. Jeźli rzeknę, że nie godne
Ludnego zgromadzenia wſtyd mię recytować
Wierſze, y fraſzkom wagę mym wielką przydawać.
Drwiſz z nas, rzeką mi, y ſwe rymy dla Jowiſza *l*)
Uſzu chowaſz: bo duſaſz, że ſam Poëtyckie
Ty miody tylko leieſz, zdaniem ſwym naylepſzy.
Ja na to ſkrzywić noſa boię ſię, y by kto
Oſtremi nie podrapał w tym mię pazurami
Sporze; wołam, że mi ſię mieyſce nie podoba,
Y o folgę upraſzam *m*) gdyż ſpor kłotnię y gniew
Rodzi, gniew zaś nieprzyiaźń y okrutną woynę.

PRZY-

PRZYPISKI.

a) Cratinus, *rymopis Komiczny*, Starey, *tak rzeczoney u Grekow Komedyi Autor, ktory tak ſię zapiiał, że materac ſkorzany, na ktorym ſypiał, często ſię od wilgoci iego pocił.*

b) *t. i. Między wieśniakow piiakow policzył, iakimi byli* Faunowie *Kozirożkowie, leśni Bożkowie*, &c.

c) *Pierwſzy Poëta Łaciński, ktory znacznieyſze Rzymian woyny, wierſzami ſwemi opiewał.*

d) *Ktory*, Puteal Libonis *Poëta nazywa, iż miał bydź na kształt ſtudni nakrytey zrobiony. Inni nagrobek tegoż* Pretora *tym kształtem bydź mienią na placu publicznym wyſtawiony, przy ktorym ſię ſądy odprawiały.*

e) Declamator *iakiś z narodu* Maurow, *ktory ſię o lepſzą w wymowie z* Tymagenem *ſławnym Rhetorem ſadził.*

f) *t. i. łyknęliby kminkowey wodki, od ktorey twarz blednieie, y oczy blachmalem zachodzą, co ſwym Poëta ſpoſobem wyraził:* biberent exſangue cuminum.

g) *Rodzay wierſzy, wynalezionych od* Archilocha, *ktory był rodem z wyſpy* Paros *na morzu* Egeyſkim *albo* Archypelagu.

h) *Wierſzopiſka mężkiego umyſłu, rodem z wyſpu* Lesbos, *z ktorego był także y* Alcæus *Poeta, oba wierſzow oſobnych wynależcy, od nich nazwiſka ſwoie maiących:* Carmen Saphicum, Alcaicum, &c.

i) Lykamba *k*) Neobuli, *iego corki.*

l) AUGUSTA *Ces. Jowiſza ziemſkiego.*

m) o fol-

m) o folgę w szermowaniu doprafzam się (diludia pofco) *to iest o czas do poprawy wierfzy.* Metafora *wzięta od Szermierzy czyli Gladyatorow albo zabiiakow, w reszcie wysiełaczow, ktorym zmordowanym folgę podczas y wytchnienie pozwalano.*

II.

Do Kfiążki swoiey.

KSiążce swoiey chcącey na widok wyniść, wifzące przekłada niebeśpieczeństwa, ufiłuiąc ią postrachem od tego odwieść. O fwym urodzeniu, życiu, obyczaiach, iako też o fkładzie ciała y wieku fwoim rzeczy niektore przytacza, chcąc aby to ona czytaiącym doniosła.

Vertumnum Janumque, liber, spectare videris &c.
lib. I. Epist. 20.

Na Vertumna *a)* coś Kfiążko y Janufa) patrzyfź,
Byś fię pono na przedaż w kramie wyftawiła
Sozyufzow, *b*) *pumexem c*) wygładzona. Kluczy
Nie nawidzifz, y zamkow fkromney kfiążce miłych,
Trapifz fię, że mafz mału czytelnikow, fchadzki
Gromadne chwalifz, nie takeści wychowana,
Bieżże, gdzie cię chęć bierze, lecz wiedz, gdy pobieżyfz,
Nie będziefz mieć powrotu więcey. Cożem, rzekniefz,
Niefzczęśliwa zrobiła ? czegoż ia to chciała ?
Gdy cię złośliwa fzarpnie ztąd zowąd cenzura.

Wiefz

Wieſz też, że cię Czytelnik naſycony zwiia. *d*)
Co ieźli z nienawiści grzeſzącey, w prawdzie ſię
Wieſzcz nię mylę, przyiemną dotąd będzieſz w Rzymie,
Dokąd nową, lecz gdy cię ręce gminu zbrudzą,
Albo mole paść będzieſz w kącie, lub ſię umknieſz
Do Utyki, *e*) albo cię poślą do Jlerdy. *f*)
Smiać ſię będzieſz *Monitor g*) coś go nie ſłuchała,
Jak ow, co z ſkały ſtrącił oſła upornego.
Bo ktoż chcącego ginąć, od zguby zachowa?
To też cię czeka, że ſię żakom uczyć z ciebie
Czytać, bakałarz ſtary na przedmieściu każe.
Gdy zaś upały ſłońca zwolniawſzy w ſwey ſile,
Wielu ściągną do ciebie ſłuchaczow, opowieſz:
Że będąc urodzony z oyca wyzwoleńca
W chudobie, ſkrzydłam daley nad gniazdo rozciągnął,
A ile urodzeniu uymieſz, cnotom przydaſz.
Powieſz, że pierwſzym mężom byłem miły w Rzymie
Tak woyſkowym iako też w radzie Urzędnikom.
Niſkiego wzroſtu, ſiwy przed czaſem, rad ciepłu,
Do gniewu prędki, iednak do zbłagania łacny.
Jeżeli cię też ſpyta kto o moy wiek, niech wie,
Zęm czterdzieści y cztery ſpełnił Grudniow w roku,
W ktorym, *h*) Konſul miał Lolli Kollegę Lepida.

PRZYPISKI.

a) Vertumna y Januſa *kościoły ſtały na placu publicznym, przy ktorych, czy też przy ich poſągach, były kramy z księgami na przedaż.*

b) So-

b) Sozyuſzowie *byli dway bracia w Rzymie księgarze ſławni, tak iak dziś u nas* Gröll *w Marywillu,* Poſer *na Trembalſkiey ulicy.*

c) Pumex. *kamień z piany morſkiey dziurkowaty iak gębka, ktorym polerowano pargaminy, y karty do piſania gładzono.*

d) Księgi Starożytnych nie miały tego kształtu co nasze, nie ſkładano ie bowiem, ale na walce zwiiano, ztąd Volumina à volvendo, *od zwiiania rzeczone.*

e) Utyka *miaſto w Afryce, gdzie się* Kato *po porażce Pompeiuszowey zabił, rzeczony ztąd* Uticenſis.

f) Jlerda *dziś* Leryda, *miaſto Hiszpańſkie.*

g) Horacyusz twoy wierny napominacz, ktoregoś ſłuchać nie chciała, abyś się na widok publiczny nie rwała.

h) Roku od założenia Rzymu 733.

W WARSZAWIE
w Drukarni Mitzlerowſkiey
Za pozwoleniem Starſzych.